

Sport niepełnosprawnych jest mi bliski

admin · 4 czerwca, 2018



Z Janem Filipem Libickim, senatorem z Wielkopolski, rodowitym poznaniakiem, propagatorem sportu wśród osób niepełnosprawnych rozmawia Maciej Łosiak.

Zna Pan doskonale problemy osób niepełnosprawnych, bo sam porusza się na wózku inwalidzkim. Działa Pan na rzecz sportowców niepełnosprawnych?

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

– Mimo że sam nie uprawiam żadnej dyscypliny sportu, to staram się pomagać w propagowaniu aktywnego trybu życia wśród osób niepełnosprawnych. W latach 1998-2002 byłem członkiem zarządu Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. To była pierwsza i zarazem chyba najważniejsza kadencja tej instytucji. Powstała na wzór Polskiego Komitetu Olimpijskiego, a jej zadaniem było skupienie w jednej organizacji wszystkich stowarzyszeń, grup sportowych, w których trenowali sportowcy niepełnosprawni. Dwie dekady temu PKPar jeszcze raczkował. Teraz okrzepł, a od 2015 roku jego przewodniczącym jest Łukasz Szeliga, który doskonale zna problemy tego środowiska, bo sam stracił nogę w wypadku motocyklowym. Sukcesy naszych paraolimpijczyków i sprawne kierowanie komitetem powodują, że sport odgrywa coraz bardziej znaczącą rolę wśród Polaków z niepełnosprawnościami. Z kolei medale zdobywane na Igrzyskach Paraolimpijskich wpływają na pozytywne postrzeganie nas, osób niepełnosprawnych przez pozostałych rodaków.

Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Nie każdy jednak może wyczynowo uprawiać sport...

– Oczywiście, ale przez sport rozumiany przez duże „S” możemy zachęcać innych do aktywności fizycznej, naturalnie w ramach ich możliwości. Osoba niepełnosprawna musi widzieć sens swojego życia, każdy realizuje się w inny sposób. Dla części może to być właśnie sport. W moim okręgu wyborczym w Międzychodzie działa sekcja rugby na wózkach, której szefem jest Sebastian Górniak. Jest on także osobą niepełnosprawną. Po urazie kręgosłupa, którego doznał w wypadku samochodowym jeździ na wózku. To niezwykle sportowiec, dynamiczna osoba, które poświęciła się swojej pasji. Miałem też – dzięki panu Romualdowi Schmidtowi, prezesowi Stowarzyszenia Sportowo-Rehabilitacyjnego Start – kontakt z boccją. W stolicy Wielkopolski odbyły się mistrzostwa świata. Nie zdawałem sobie sprawy, że tak wiele osób uprawia tę dyscyplinę.

Rugby na wózkach to na pewno bardzo widowiskowy sport, ale równie dużo emocji zapewniają mecze tenisowe. Czy ta dyscyplina jest Panu bliska?

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



- Jak już mówiłem nigdy nie uprawiałem żadnej dyscypliny, poświęcając się przede wszystkim działalności społecznej, ale jeszcze raz powtórzę, że sport jest mi bliski i staram się na bieżąco śledzić to, co dzieje się w tej sferze w Wielkopolsce. Wiem, że sekcja tenisa na wózkach funkcjonuje w Warcie Poznań, tak zasłużonym dla Wielkopolski klubie, a jej reprezentanci odnoszą sukcesy. Józef Piątek, Wiesław Gąsiorek, Wojciech Fibak – to z kolei wielkie tenisowe nazwiska związane z naszym regionem. Mój brat amatorsko grał w tenisa, stąd dyscyplina nie jest mi obca. Jestem przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych i chętnie będę wspierał każdą inicjatywę związaną z rozwojem tenisa na wózkach.

Fot. P. Beym



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/sport-niepelnosprawnych-jest-mi-bliski/>